

chrześcijańskich i swe uczucia religijne jawnie manifestowali, odwiedzają także bardzo często Ziemię Świętą, czerpiąc u Grobu Chrystusa sił i mocy do wytrwania w ciężkiej doli.

Także w tym roku wyruszyła do Jerozolimy wielka polska pielgrzymka, zorganizowana przez O.

Z Krakowa, gdzie był punkt zborny, ruszono we wtorek bieżącego tygodnia popołudniu koleją przez Wiedeń do Tryestu, a stamtąd statkiem do Jaffy i dalej do Jerozolimy. Dnia 16 sierpnia stanąć ma pielgrzymka u celu podróży.

Pielgrzymka zorganizowaną była wzorowo. Ka-

Zatarg o Kretę.

Sprawy na półwyspie Bałkańskim i związana z nimi kwestya kreteńska, nie dają już od lat tylu spokoju dyplomacji europejskiej, tak że przyzwyczaiła się ona poniekąd do nich, że uważała je za bolączkę wprawdzie, ale taką, która nie grozi bezpośredniem niebezpieczeństwem. Tymczasem w ciągu niecałego roku: ogłoszenie Bułgarii niezawisłem królestwem, aneksya Bośni i Hercegowiny, a wreszcie sprawa uregulowania stosunków wyspy Kreta, wykazały dosadnie, na jak kruchych podstawach oparty jest pokój na krańcach Europy.

Szczególniej teraz, gdy po przewrocie politycznym w Turcyi, zbudziła się wśród jej obywateli-muzułmanów pełna świadomość narodowa, nie można przypuścić, aby dobrowolnie zgodzili się na odstąpienie królestwu Greckiemu wyspy Kreta, która, bądź jak bądź, stanowi dotąd integralną część państwa Osmanów. Z przeciwnej znowu strony zupełnie jest naturalnem, że Grecy kreteńscy pragną za wszelką cenę połączyć się z królestwem Greckiem, ich naturalną, szerszą i wolną ojczyzną.

Na tem tle między Turcyą a Grecyą powstał ostry zatarg i to tem niebezpieczniejszy, ponieważ państwa opiekuńcze — Rosya, Francya, Anglia i Włochy — wycowały swe załogi z Kreta w końcu ubiegłego miesiąca.

Turcy grożą wojną na wypadek, gdyby Grecya anektować chciała Kretę. W Atenach zaś uważają obecny moment za najodpowiedniejszy do ogłoszenia władzy króla Jerzego nad tą wyspą. Zatarg ten mógłby skończyć się bardzo smutno, gdyby nie usiłowania mocarstw, a szczególnie Austro-Węgier, które wpływają łagodząco na jedną i drugą stronę. Czy jednak usiłowania dyplomacji austro-węgierskiej, której podobno sekunduje dyplomacja niemiecka, odniosą pożądany skutek, napewne teraz przewidzieć nie można.

W niniejszym numerze podajemy portrety osobistości najwięcej może interesowanych w zatargu, o którym mowa, a mianowicie: tureckiego sułtana Mahometa V-go, oraz króla greckiego Jerzego wraz z żoną, królową Olgą.



Cześć w Krakowie: Komitet dla przyjęcia Czechów w Krakowie, z wiceprezydentem Krakowa dr. Szarskim (X) w pośrodku. 1. dr. Schneider. 2. radca Porebski. 3. radca Kosobucki. 4. radca dr. Doboszyński. 5. sekretarz Rosner. 6. Hupezye. 7. radca ces. Schiller. 8. redaktor Wąsowicz.

Zygmunta Janickiego z Zakonu Braci Mniejszych. Do udziału w niej zgłosiło się przeszło 450 osób obojga płci ze wszystkich trzech dzielnic polskich. Samych księży było w tem przeszło 70.

Żdy uczestnik jej otrzymał potrzebne dokumenty oraz drukowany przewodnik, każdy też wiedział na-przód jaknajdokładniej, gdzie i kiedy ma się zgłosić. Przed wyruszeniem w drogę odbyło się w Krakowie, w sali „Sokoła“, ogólne zebranie pątników, gdzie prowadzący wycieczkę, O. Janicki pouczał szczegółowo pątników o szczegółach pielgrzymki.



Zatarg o Kretę: Król grecki Jerzy I. i jego małżonka, królowa Olga.



Zatarg o Kretę: Mahomet V., sułtan turecki.